

Ks. Bogdan Biela

Uniwersytet Śląski
Wydział Teologiczny

Konferencja naukowa
„Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce”
(Katowice 27 października 2011)

Rok przed XIII Zwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”, rok przed Rokiem Wiary, ogłoszonym przez Benedykta XVI, a także dokładnie w dniu międzyreligijnego spotkania w Asyżu 27 października 2011 r. odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce” zorganizowana przez Zakład Teologii Pastoralnej i Historii Duszpasterstwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W słowie wstępnym metropolita katowicki abp Damian Zimoń powiedział, iż o nowej ewangelizacji w Polsce myślimy i rozmawiamy od dawna. Teraz staje się ona programem całego Kościoła. Abp Zimoń przypomniał, że temat nowej ewangelizacji wielokrotnie był omawiany przez polski episkopat już przy okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Podkreślił także, że to polski i śląski kapłan, sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, tworzył zręby działań, które dziś obejmują cały Kościół powszechny. Nawiązując do swojej niedawnej wizyty w Watykanie, metropolita katowicki wskazał, że dzisiaj to przede wszystkim tam trwa praca nad programem nowej ewangelizacji, ale odbywa się ona również w Polsce, na przykład w ramach powołanego niedawno przez Konferencję Episkopatu Polski specjalnego zespołu.

Wprowadzając w konferencję, jej moderator ks. dr hab. Bogdan Biela wyjaśnił, co kryje się w sobie termin „nowa ewangelizacja”. Konferencja składała się z dwóch sesji. Na pierwszą, zatytułowaną: „*Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii*

(1 Kor 9,16)”, złożyły się dwa referaty i dwa komunikaty. Pierwszym prelegentem był ks. dr Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie. Wygłosił on referat na temat: „Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki prekursorem nowej ewangelizacji w Polsce”. Zwrócił on m.in. uwagę na to, że swoisty dramat ks. Blachnickiego, „proroka niesłuchanego i nieodkrytego”, polega na tym, że 35 lat temu wyprzedził on całą epokę swoimi inicjatywami pastoralnymi podejmowanymi wówczas w polskim Kościele, spotykając się z niezrozumieniem i brakiem powszechnego przyjęcia. W XXI wieku Kościół w Polsce mógłby sięgnąć po przygotowane przez niego programy i nauczanie ewangelizacyjne, idealnie wpisujące się w wyzwania, które przynosi cywilizacja postmodernistyczno-konsumpcyjna. Jednak wielu duszpasterzy, nie zadając sobie trudu dogłębnego zapoznania się z pastoralną wizją ewangelizacyjną ks. Blachnickiego, arbitralnie orzekło, że jego program był aktualny w latach komunizmu, a dzisiaj jest już przestarzały. W obliczu takiej, niestety dość pesymistycznej, diagnozy pochylenie się nad dorobkiem w dziedzinie działań ewangelizacyjnych służi Bożego ks. Blachnickiego można uznać za jedno z ważniejszych zadań dla aktualnych polskich poszukiwań pastoralnych. Katechezy i inicjatywy ewangelizacyjne ks. Blachnickiego mimo upływu lat nie tylko nie utraciły nic ze swej aktualności, lecz są gotowym programem teoretycznym i praktycznym dla Kościoła w Polsce, stojącego wobec wyzwań, które niesie konfrontacja z cywilizacją postmodernistyczno-konsumpcyjną. Nauczanie i inicjatywy ewangelizacyjne służi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie, mogą stać się ważną pomocą dla ludzi, którzy zaczynają dostrzegać trudności i słabości polskiego duszpasterstwa, ale nie wiedzą, w jakim kierunku pójść w poszukiwaniu nowych rozwiązań. Natomiast dla osób odpowiedzialnych za Kościół w Polsce, które trwają w przeświadczeniu, że jest całkiem nieźle, lektura przemyśleń ks. Blachnickiego może być niepowtarzalną szansą do refleksji nad faktycznym stanem polskiego apostołatu. Nauczanie ks. Blachnickiego dotyczące potrzeby ewangelizacji w Polsce oraz jego rozliczne inicjatywy ewangelizacyjne pozwoliły stwierdzić prelegentowi, że teza, iż sługa Boży ks. Blachnicki był prekursorem nowej ewangelizacji w Polsce, jest jak najbardziej uzasadniona.

Drugi referat, pt. „Nowa generacja i stara Ewangelia – jak ewangelizować dzisiaj?”, wygłosił ks. prof. Krzysztof Pawlina, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Mówiąc o drogach ewangelizacji, podkreślił, że dzisiaj ludzie mają kłopoty z pojmowaniem Boga. Traktują Go albo jako rzeczywisty fakt, albo zaprzeczają, że w ogóle istnieje, albo wręcz przestaje ich Bóg interesować. Rodzi się obojętność na Boga. Dlatego też trzeba próbować ukazywać, że Bóg nie przychodzi do ludzi jako fakt, coś gotowego, jako przedmiot, który mamy uchwycić i posiąść. Bóg jest w taki sposób, że się dzieje. I to dzieanie się Boga w życiu człowieka jest szansą na żywą wiarę. Takie budowanie więzi człowieka z Bogiem i otwieranie mu oczu na „dzieanie” się Boga w jego życiu domaga się duszpasterstwa personalnego. To jest wezwanie ewangelizacyjne dla tych, którzy praktykują, a nie wierzą. Ponadto poszerza się grono ludzi na obrzeżach wiary

i niewiary. Tej grupie ludzi należy ukazać Boga jako możliwość. Propozycja Boga jako możliwość to sposób ewangelizacji ludzi szukających, myślących. Wiek XXI to życie Kościoła w społeczeństwie otwartym. Cechą społeczeństwa otwartego jest akceptacja tego, czego chcą obywatele. Jeśli Kościół będzie wiarygodny, będzie miał w nim miejsce. Czekają więc nas nie tylko defensywa duszpasterska, ale ofensywa świadectwa chrześcijańskiego. Dzisiaj ponadto – według prelegenta – nie wartości decydują o tym, że one są wartością, ale to, jak one są przedstawione. Jeśli coś jest przedstawione w taki sposób, że jest użyteczne i przydatne, to przyjmuje się to jako wartość. Dlatego na tyle, na ile to możliwe, trzeba dawać szansę doświadczenia Boga. Zgodzić się nawet na to, że człowiek nie wie czegoś z katechizmu. Najważniejsze to pomóc wejść w osobisty kontakt z Bogiem. Stąd tak ważne jest, aby Kościół był czułym i serdecznym domem dla ludzi. Po Soborze Watykańskim II nastąpił silny zwrot antropologiczny. „Drogą Kościoła jest człowiek”. To określenie stało się kluczowe dla duszpasterstwa. Zgubiono jednak gdzieś teocentryzm. Dlatego trzeba odważyć się na nowo na eksperyment z Bogiem. Bóg powinien znaleźć się na pierwszym miejscu. Drogą Kościoła jest miłość, nauczanie skoncentrowane na Osobie Jezusa Chrystusa. Chodzi więc o ukazywanie Go nie tylko jako wzorca etycznego, ale jako Zbawcę żyjącego w swoim Kościele. To priorytety dla teologii i duszpasterstwa – proklamowanie Jezusa i wiary w Niego, przyciąganie innych przez postępowanie, promieniowanie radością, miłością i nadzieją. Cytując Benedykta XVI, prelegent stwierdził, że „Ten, Który przyszedł, jest wciąż Przychodzącym”. Jednak „Ten Przychodzący” bywa przedstawiany za pomocą prawdziwych, ale zarazem przestarzałych formuł. W kontekście naszego życia one już nie przemawiają i zdarza się, że nie są już zrozumiałe. Wtedy Przychodzący albo staje się pusty i pozbawiony treści, albo w fałszywy sposób bywa przedstawiany jako ogólny moralny topos, z którego nic nie wynika. Dlatego trzeba próbować wypowiadać tę rzeczywistość na nowy sposób. Może się to udać tylko wtedy, gdy ludzie będą żyli Przychodzącym, gdy przyłgną do Boga. Zmiana tylko formy ewangelizacji wydaje się nawet niebezpieczna, gdyż obecnie zauważa się wręcz alergię w stosunku do Kościoła.

Następnie komunikaty wygłosili pracownicy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego: dr Elżbieta Tkocz oraz ks. dr hab. Leszek Szewczyk. Elżbieta Tkocz mówiła na temat: „Ewangelizacyjny charakter nauczania religii w szkole – teoria i praktyka”. Prelegentka podkreśliła, że polskie *Dyrektorium katechetyczne* przekonuje, że nauczanie w szkole otwiera nowe możliwości ewangelizacyjne. Do podjęcia działań ewangelizacyjnych na terenie polskiej szkoły uprawnia wypracowana na drodze porozumień kościelno-państwowych konfesyjna koncepcja nauczania religii. Należy także zwrócić uwagę na bliskość znaczeniową terminów „ewangelizacja” i „nauczanie religii” ze względu na ich wspólny cel oraz podobną charakterystykę kręgów adresatów. Dzięki obecności religii w szkole poszerzył się bowiem zasięg odbiorców Ewangelii, która jest podstawowym elementem treściowym przekazywanym w trakcie lekcji religii. Pojawiła się możliwość

nawiązania dialogu ewangelizacyjnego zarówno z obojętnymi religijnie, jak i wątpiącymi i poszukującymi sensu swojej egzystencji. Należy przy tym zaznaczyć, że szkoła jest środowiskiem specyficznym, w którym nauczanie religii ma swoją autonomię, ponieważ jego podmiotem jest Kościół, z drugiej strony nie można jednak zapominać o podmiotowości samej szkoły względem nauki religii. Istotne jest, aby dbać o zachowanie równowagi między tymi dwoma podmiotami. Patrząc na ewangelizacyjny charakter nauczania religii z perspektywy szkoły, byłoby pożądanę – według prelegentki – aby decydenci kreujący oblicze reformy polskiej edukacji liczyli się z faktem, iż w kontekście obserwowanego kryzysu wychowania polska szkoła wręcz potrzebuje ewangelizacji. Lekcja religii otwarta na ewangelizację jest bliska modelowi, który uwzględnia potrzebę wychowania młodzieży do dialogu, tolerancji, spotkania z przedstawicielami innych religii i wyznań. Tym bardziej że nie ma sprzeczności pomiędzy zadaniami ewangelizacyjnie ukierunkowanego nauczania religii a wytycznymi zawartymi w dokumentach ministerialnych. Obecność religii wręcz wspomaga szkołę w realizacji zadań wychowawczych obejmujących rozwój duchowy, moralny oraz kształtowanie woli. Co więcej, zakładanych w *Podstawie programowej kształcenia ogólnego* celów, takich jak: uczciwość, wiarygodność, odpowiedzialność, poczucie własnej wartości i szacunek wobec innych, nie sposób zrealizować bez oparcia działań wychowawczych na integralnej koncepcji wychowania, której elementem jest także troska o rozwój religijny człowieka i pomoc w poznawaniu pełnej prawdy o sobie: kim jest i jaki jest ostateczny cel jego egzystencji. Poza tym otwartość szkoły na działania ewangelizacyjne Kościoła jest sprawdzianem poziomu realizowania służebnej roli szkoły wobec rodziców deklarujących udział swoich dzieci w lekcjach religii. Według prelegentki po przeszło dwudziestu latach obecności religii w polskim systemie oświaty wydaje się, że ciągle jeszcze nie w pełni wykorzystane są wszystkie możliwości podjęcia oddziaływań ewangelizacyjnych w szkole, a model ewangelizacyjnego nauczania religii nie jest jeszcze całkowicie rozwinięty. Troska o efektywność ewangelizacyjnych oddziaływań na terenie szkoły domaga się chociażby zintensyfikowania działań zmierzających do powoływania i upowszechniania posługi prefektów. Kapłan – stały katecheta, mając możliwości czasowe, mógłby wtedy, tak jak to postuluje *Dyrektorium katechetyczne*, poświęcić się realizowaniu w pełni funkcji duszpasterza całej społeczności szkolnej, prowadząc zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne, koordynując pracę innych katechetów, organizując wraz z nimi rekolekcje szkolne (które często są jeszcze jedynie ich namiastką i czasem niezagospodarowanym należycie), pielgrzymki, dni skupienia itd. Zauważa się także potrzebę redagowania podręczników i materiałów dydaktycznych z uwzględnieniem wskazań katechezy ewangelizacyjnej. Prelegentka na koniec wyraziła nadzieję, że dopóki nauczyciele religii będą nie tylko dobrymi metodykami, ale nade wszystko świadkami głębokiej wiary i osobistej relacji z Chrystusem, dopóty nie będzie powodu do obaw, że nauczanie religii utraci swój ewangelizacyjny charakter i zamieni się li tylko w nauczanie o religii.

Ks. Szewczyk w komunikacie na temat: „Kaznodziejstwo w służbie nowej ewangelizacji” zwrócił uwagę, że przepowiadanie słowa Bożego w ramach liturgii posiada również wymiar misyjny, ewangelizacyjny. Po osiągnięciu przez właściwe przepowiadanie misyjne (*ad gentes*) celu, jakim jest ukonstytuowanie się wspólnot kościelnych, przepowiadanie misyjne przechodzi w fazę ożywiania wspólnot, tak by z ewangelizowanych stały się ewangelizującymi. We współczesnym świecie obok duszpasterstwa nawróconych musi istnieć duszpasterstwo pobudzające do nawrócenia, skierowane do zdystansowanych wobec wiary, Kościoła i własnej parafii. Tak więc przekaz homilijny powinien być przeniknięty z jednej strony apelem misyjnym, z drugiej zaś – elementem mistagogicznym, czyli prowadzeniem wierzących ku coraz głębszemu poznaniu i uczestnictwu w tajemnicy Boga, objawionej i przekazanej nam w Chrystusie. Treść przepowiadania homilijnego jest stała i niezmienna. Z tym że w przepowiadaniu kaznodziejskim należy uwzględniać zarówno niezmienną Ewangelię, jak i aktualne życie Kościoła i teologię, która stanowi właściwą interpretację objawionego słowa Bożego. Współczesna homilia, zdaniem papieża Benedykta XVI, powinna ułatwić zrozumienie sprawowanej tajemnicy, zachęcić do misji, przygotowując zgromadzenie do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej. Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii. Dlatego trzeba, aby kaznodzieje „pozostawali w zażyłości” i często obcowali ze świętym tekstem; powinni przygotowywać się do homilii na medytacji i modlitwie, aby przepowiadać z przekonaniem i pasją. Z troską o współczesne przepowiadania homilijne wyrażają również *Lineamenta*, zaznaczając, że potrzebna jest większa troska o głoszenie słowa Bożego w zgromadzeniach liturgicznych i bardziej przekonane oddanie się posłudze kaznodziejskiej. Troska ta jest w kontekście nowej ewangelizacji niezbędna, bowiem domaga się posługi słowa pełnej zapалу, całościowej i dobrze umotywowanej, o przejrzystej treści teologicznej, duchowej, liturgicznej i moralnej, uwzględniającej konkretne potrzeby ludzi, do których zamierzamy dotrzeć.

W drugiej sesji konferencji zatytułowanej: „Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka na nas w rozpoczynającym się tysiącleciu (NMI 43)” zostały zaprezentowane 3 referaty i trzy świadectwa. Pierwszy referat na temat: „Kierunki odnowy ewangelizacji w parafii i diecezji” został wygłoszony przez ks. dr. Kazimierza Półtoraka z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Streszczając wystąpienie ks. Półtoraka, można powiedzieć, że odnowa ewangelizacji w diecezji i w parafii zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od gruntownego przeorientowania myślenia katolików, poczynając od kapłanów oraz osób odpowiedzialnych za planowanie i organizowanie duszpasterstwa, w kierunku ewangelicznego rozumienia priorytetów duszpasterstwa. Misja „wcielania” czy też „inkorporowania” Ewangelii Chrystusa w realia życia codziennego współczesnych katolików była i jest istotą parafii katolickiej. Odnowa ewangelizacji opiera się na dowartościowaniu czynników personalnych, duchowych

oraz dążeniu w działalności kościelnej do stworzenia takich warunków, aby współcześni chrześcijanie mogli doświadczać działania nadprzyrodzonej łaski.

Następnie ks. dr Waldemar Szlachetka, dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Barnaby w Poznaniu, przedstawił ewangelizacyjne propozycje dla diecezji i parafii. Wśród wielu propozycji postulował, aby w ramach struktur diecezjalnych powołać jednostkę organizacyjną, która winna działać w oparciu o jasno określone zadania i kompetencje, dzięki czemu stanie się rzeczywistym promotorem i inspiratorem działań ewangelizacyjnych w diecezji. Optymalną propozycją jest powołanie Referatu ds. Ewangelizacji. Referat, kierując swoje inicjatywy do duszpasterzy i wspólnot parafialnych, winien zachęcać do działań ewangelizacyjnych członków ruchów i stowarzyszeń, a jednocześnie troszczyć się o pomoce dydaktyczne w postaci tekstów i materiałów multimedialnych. Referat troszczyłby się o rozwój inicjatyw ewangelizacyjnych w diecezji, wspierając wszystkich, a zwłaszcza te ruchy i wspólnoty w diecezji, które swoją duchowością chcą służyć głównie ewangelizacji. Organem wykonawczym dla realizacji zadań ewangelizacyjnych winno być Centrum Ewangelizacji – podmiot prawny, którym kieruje dyrektor, powołany przez biskupa miejsca. Centrum, w oparciu o statut zatwierdzony przez biskupa, winno organizować oraz koordynować inicjatywy związane z ewangelizacją, dostrzegając wszystkie ruchy, wspólnoty, stowarzyszenia oraz wolontariuszy, którzy chcą służyć ewangelizacji. Jako podmiot prawny centrum winno współpracować z organami administracji państwowej i samorządowej, a szczególnie z odpowiedzialnymi za działalność społeczną, kulturalną, oświatową oraz za media. Przenikając duchem ewangelicznym te dziedziny życia, centrum stwarza nowe pola ewangelizacji, wychodząc z propozycją Dobrej Nowiny do osób, które do kościoła nie przyjdą. Zadaniem Centrum Ewangelizacji w diecezji jest także formacja ewangelizatorów i liderów, którzy podejmować będą ewangelizację w parafiach i we własnych wspólnotach. Centrum bezpośrednio współpracuje z diecezjalną szkołą ewangelizacji i szkołami rejonowymi, które prowadzą kursy, oraz z duszpasterstwem rodzin, duszpasterstwem akademickim, duszpasterstwem młodzieży, Radą Ruchów, Caritas, instytucjami terapii uzależnień, a także Referatem ds. Katechizacji. Ewangelizacja i katechizacja bowiem to dwie płaszczyzny, które stale się przenikają. Dokumenty dotyczące ewangelizacji i katechizacji nie stawiają między tymi dziedzinami wyraźnej granicy, bo nie są w stanie tego uczynić. Współpraca między Centrum Ewangelizacji a Referatem ds. Katechizacji winna odnosić się przede wszystkim do działań pozaszkolnych, związanych z przepowiadaniem słowa przez świeckich. Centrum Ewangelizacji powinno również nawiązywać współpracę z ośrodkami, zespołami i osobami promującymi kulturę chrześcijańską, która jest mocnym nośnikiem Dobrej Nowiny. W odniesieniu do ewangelizacji należy podkreślić, że podstawą wszelkiego działania na tej płaszczyźnie jest osobista relacja z Bogiem, która staje się inspiracją do tworzenia dzieł kultury i rozbudza w twórcy odpowiedzialność za odbiorcę.

Niejako dopowiedzeniem do referatu ks. Szlachetki była prezentacja o. Krzysztofa Czerwionki CR, dyrektora Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Marka w Stryśzawie. Zaprezentował on projekt pastoralny Szkoły Ewangelizacji św. Andrzeja, której celem jest m.in. szkolenie ewangelizatorów dla nowej ewangelizacji trzeciego tysiąclecia. Opiera się ona na trzech etapach formacyjnych. Pierwszy, „fundamenty życia chrześcijańskiego”, składa się z siedmiu kursów: Nowe Życie (ewangelizacja podstawowa), Emaus (spotkanie ze słowem Bożym), Jan (formacja uczniów), Jezus według Czterech Ewangelistów, Historia Zbawienia (nasza własna historia), Mojżesz (formacja uwalniających), Błogosławieni. Drugi etap, „jak ewangelizować”, składa się z następujących kursów: Paweł (formacja ewangelizatorów), Tymoteusz (jak czytać i zapamiętywać Biblię), Apollos (formacja głoszących), Sekret Pawła, Pięćdziesiątnica (ewangelizować z mocą), Wstęp do Biblii, Łukasz (umocnić naszą wiarę). Trzeci etap, „jak szkolić ewangelizatorów”, składa się także z siedmiu kursów: Maryja (list Chrystusa), Teologia biblijna, Maranatha (świadkowie nadziei), Piotr (nauka o Kościele), Melchizedek (liturgia), Nehemiasz (doktryna społeczna Kościoła), Jetro (ekumenizm). Oprócz tego w ramach formacji istnieją dwa kursy formujące ekipy: Andrzej (wizja i metodologia) oraz Józef Barnaba (laboratorium).

W drugiej części tej sesji, zatytułowanej: „Między teorią a praktyką duszpasterską”, zaprezentowano trzy świadectwa. Ks. prob. Teodor Suchoń, kustosz sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku-Chwałowicach oraz moderator Kościoła Domowego w archidiecezji katowickiej, pokazał różne formy ewangelizacji realizowane w parafii. Podobnie ewangelizacyjne działania dla różnych stanów w parafii ukazał ks. Krzysztof Matuszewski, wikariusz w parafii Błogosławionej Karoliny w Tychach, moderator Ruchu Światło-Życie. Przedstawił on także fenomen tzw. tyskich wieczorów uwielbienia. Ostatni prelegent ks. dr Marian Wandrasz, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Rodzin Kurii Metropolitalnej, a także asystent kościelny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej, wskazał zwłaszcza na rolę modlitwy w ewangelizacji rodziny i przez rodzinę.

Efektem konferencji jest obszerna publikacja książkowa „Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce” pod redakcją ks. Bogdana Bieli, w której oprócz pełnych wersji wygłoszonych podczas niej wykładów i komunikatów znalazły się również inne materiały pokazujące rozmaite areopagi nowej ewangelizacji w Polsce.